

# STRATEGIA PRZETRWA- NIA PRZEZ NADMIAR

Edward Hajduk

Znawcy sztuki zarządzania wyodrębniają trzy strategie stosowane przez instytucje sprzyjające kontynuowaniu działalności: a) przez nadmiar pomysłów, środków, kompetencji kadry zarządzającej, zasobów finansowych itp., b) przez redukcję celów realizowanych, c) przez zmianę wewnętrznej organizacji (reorganizację). Niekiedy nadmiar utrudnia realizację celów np. nadmiar zaufania kadry instytucji do swoich kompetencji może spowodować porażkę, a nadmiar materiałów budowlanych na małej działce utrudnia wykonywanie prac przy budowie domu.

Obowiązująca przez wiele lat Ustawa o szkolnictwie wyższym ułatwiała studentom stosowanie strategii przetrwania przez nadmiar. Każdy student mógł stworzyć sobie przesłanki niezbędne do studiowania na dwóch, nawet trzech kierunkach, bez ponoszenia kosztów za korzystanie z takiego przywileju. Nowa Ustawa z 2011 r. znacznie redukuje liczbę potencjalnych beneficjentów stosowania strategii przetrwania przez nadmiar. Nie są mi znane wszystkie argumenty, które przesądziły o ograniczeniu liczby potencjalnych beneficjentów uprawnionych do studiowania na dwóch kierunkach. Jeden był eksponowany przez prawodawcę - koszty studiów ponoszone przez państwo.

Brakowało argumentów wspartych wynikami badań empirycznych wspomagających zachowanie uprawnienia każdego studenta do studiowania na dwóch kierunkach i brakuje takich wyników badań, które wzmacniają decyzje o ograniczeniu liczby uprawnionych.

Można przypuszczać, że powszechność uprawnienia zwiększała szanse studentom z małych społeczności przez redukcję ograniczeń na rynku pracy skorelowanych z edukacją w mniej prestiżowych szkołach średnich.

Ale można też przypuszczać, że norma premiowała studentów z wielkich miast, którzy studiując na dwóch kierunkach zwiększali swoje szanse na rynku pracy nie obciążając rodziców kosztami studiów. Powszechność uprawnień nie sprzyjała wówczas redukcji dystansu w szansach zatrudnienia studentów z małych społeczności i z wielkich miast.

Ograniczenie ustawowe powszechności uprawnień prawdopodobnie wzmocniło nierówności szans na rynku pracy. Zwiększą się szanse studentów z wielkich miast, a zmniejszą szanse studentów z małych społeczności terytorialnych.

Niestety poprzestać musimy na sformułowaniu przypuszczenia.

Czego brakowało w dyskusji o ważnym problemie społecznym?

Brakowało badań dających wiedzę potrzebną do odpowiedzi na pytanie, którzy studenci podejmują studia na dwóch kierunkach: a) o wyższych możliwościach intelektualnych, b) mieszkający w dużych miastach, c) wyróżniający się zaradnością w pokonywaniu formalnych utrudnień stwarzanych studiującym na dwóch kierunkach. Brakuje też badań, które potwierdzają przypuszczenie o zwiększeniu szans na rynku pracy absolwentów dwóch kierunków studiów. Potwierdzenie przypuszczenia świadczyłoby o premiowaniu tych, którzy realizują własne aspiracje zawodowe bez ponoszenia dodatkowych kosztów.

A jeszcze bardziej brakuje badań, które potwierdzają innowacyjne zachowanie absolwentów dwóch kierunków studiów przejawiane w pracy zawodowej. Potwierdzenie takiego przypuszczenia dałoby przesłankę poznawczą wspomagającą postulat: każdy student może korzystać z prawa studiowania na kilku kierunkach studiów.

Bez możliwości odwołania się do empirycznych badań, obstawać zasadnie przystoi przy przypuszczeniu takiemu właśnie, że uprawnienie selektywne do studiowania na dwóch kierunkach narusza normę równości szans absolwentów uczelni na rynku pracy. A nierówność szans sankcjonowana będzie przez normę prawną, która w zamyśle prawodawców powinna sprzyjać tworzeniu podstaw ekonomicznych społeczeństwa przy wykorzystaniu wiedzy naukowej. Prawodawca powinien przekonywająco odpowiedzieć na pytanie: jeżeli nie każdy student może korzystać z pewnego przywileju, to którzy mogą i dlaczego właśnie oni. Wskazane argumenty są empirycznie sprawdzalne. Ich sformułowanie byłoby praktycznym wsparciem postulatu budowania gospodarki przy wykorzystaniu wiedzy naukowej.

Wieloletnie doświadczenie uzyskane w roli nauczyciela akademickiego zachęca mnie do sformułowania przypuszczenia takiego mianowicie, że studia na dwóch kierunkach podejmują studenci bardziej zaradni, w zbiorze których wyróżniają się kompetencjami intelektualnymi liczebnie nie dominują.

A jeśli jest taki statystyczny rozkład w całej populacji studiujących na dwóch kierunkach, możemy mówić, że studenci stosują strategię przetrwania przez nadmiar formalnych poświadczeń kompetencji. Kończący studia na dwóch kierunkach ma dwa certyfikaty, ale czy dwa rodzaje kompetencji? Znacznie wcześniej strategię przetrwania przez nadmiar certyfikatów prawodawca zaproponował nauczycielom wprowadzając stopnie awansu zawodowego. A jeszcze wcześniej strategię taką realizowali już pracownicy naukowo-dydaktyczni polskich uczelni.

Wymienione postacie strategii przetrwania przez nadmiar mają taki sam efekt: utrwalają przekonanie, że najważniejsze jest dobro własne jednostki. Gratyfikacje uzyskują potwierdzający praktycznie realizację takiego przekonania.

P.S. Badania socjologiczne zarejestrowanego problemu dać mogą wyniki przydatne resortowi nauki do podejmowania działań innowacyjnych także w zagospodarowywaniu dziedzina własnej działalności. Realizator programu takich badań ryzykuje otrzymanie stypendium naukowego na badania innowacyjne?